

Przemówienie Prezydenta Bieruta na uroczystościach w Gnieźnie

Dekoracja herbu miasta Wielką Wstęgą orderu Odrodzenia Polski

Rodacy, obywatele m. Gniezna i ziemi gnieźnieńskiej, oficerowie żołnierze Wojska Polskiego.

Składamy dzisiaj hołd miastu, które od zarania naszych dziejów ojczystych budziło w sercu każdego Polaka najgłębsze uczucie szacunku i dumy na rodowej, poczucie czci i przywiązania dla wszelkich wspomnień naszej przeszłości historycznej, tu na ziemi prastarego Gniezna rozpoczął się przed tysiącem lat wielki i przedziwny proces kształtowania się naszych historycznych dziejów państwowych, narodowych i kulturalnych, którego wynikiem jest dzisiejsza Polska, dzisiejsza nasza kultura i dzisiejsza nasza rzeczywistość.

Zadane inne z najstarszych miast Polski nie sięga tak głęboko w tradycje naszych dziejów narodowych, jak ten legendarny gród Lecha w obrębie którego święcimy dzisiejszą naszą uroczystość. Szczątki i wykopaliska wydobyte z ziemi, na której stoimy — świadczą, że już przed dwoma czy nawet trzema tysiącami lat byli tu przedhistoryczni przodkowie nasi, których jesteśmy potomkami z krwi, pochodzenia i ducha.

Stoimy na ziemi, która zawsze w przeszłości, dokąd tylko

potrafiły sięgnąć wysiłki badań czy wiedzy ludzkiej — była ziemia Polska, ziemia naszych przodków, tu w Gnieźnie była pierwsza historyczna stolica państwa Polaków.

Znajdujemy się więc w prastarym sercu Polski, które było kolebką naszej historii państwowej. Przypadek nam oto zaszczyt jaki przypaść może tylko wyjątkowemu pokoleniu w tysiącletnim życiu Narodu.

Wręczamy dziś miastu Gnieznu — najstarszej stolicy naszego państwa — najwyższe wspólczesne odznaczenie państwowe, będące symbolem, zamykającym tysiącletni historyczny okres dziejów tego miasta a wraz z tym i historyczny okres dziejów Narodu Polskiego.

Na herbie tego miasta, u stóp orla białego, który jest znakiem tego herbu a równocześnie emblematem naszego Państwa zawieszamy dziś wielką wstęgę orderu Polski Odrodzonej, aby połączyć ten tradycyjny symbol pierwszych budowniczych naszego państwa z nowoczesnym symbolem nieśmiertelności Polski i jej niezłomności, jej wieczności żywego, zawsze odradzającego się z wszelkich klęsk i upadków ducha.

Pragniemy w ten sposób zadokumentować i przekazać w spu-

ściźnie przyszłym pokoleniom tę wielką prawdę, że między tradycją dziejową i współczesnością istnieje głęboka nierozdzielna więź, której wyrazem jest właśnie ta przedziwna, niezniszczalna siła naszego narodowego postępu duchowego i kulturalnego,

naszego twórczego rozwoju społecznego w ogólnym procesie rozwojowym świata.

Najdobitniejszym przykładem tej mocy niezłomnej, wiecznie odradzającej się i twórczej są dzieje miasta, w murach którego zebraliśmy się dziś tak lic-

nie. Po świetnych czasach, czasach rozwoju miasta jako siedziby królów i arcybiskupów w pierwszym okresie państwowości polskiej, po wspaniałym tryumfie jaki przypaść miastu, gdy Bolesław Chrobry gościł w roku 1000 cesarza Ottona, który swą koronę królewską włożył na skronie polskiego księcia, uznając w nim równego sobie sprzymierzeńca i władcę — przeżyło Gniezno następnie długie szereg druzgocących klęsk i zniszczeń, z których dźwigało się ponownie do życia w roku 1331.

Hordy krzyżaków nie tylko złupiły miasto doszczętnie, ale spaliły go nie szczędząc świątyń i słynnej wówczas w całym świecie katedry, która mieściła grób św. Wojciecha. Zdawało się, że miasto straciło na zawsze swe znaczenie i nie dźwignie się już z upadku.

A przecież w 80 lat później Władysław Jagiełło po świetnym zwycięstwie grunwaldzkim nad Krzyżakami w roku 1410, przybywa do Gniezna, aby tu właśnie złożyć dziękczynienie za powodzenie swego oręża. Był to nowy tryumf miasta od czasu pamiętnej pielgrzymki cesarza Ottona.

W roku 1613 miasto nawiedza klęska pożarów, zaś w 42 lata później — w roku 1655 na jazyd szwedzki i ponowny upadek miasta a po upływie następnych 54 lat nowy najazd szwedzki i sprowadza na miasto zarazę morową, od której prawie cała ludność wymarła. Niedosć na tym, gdyż jeszcze raz po upływie dalszych 50 lat w roku 1760, miasto znów niszczy doszczętnie ponowny pożar przed którym nie ostała się i parokrotnie odbudowana katedra.

„Specjalne znaczenie” Kanady dla USA

LONDYN. (BBC). — W sprawie ustawy o współpracy z krajami Ameryki Łacińskiej, prezydent Stanów Zjednoczonych, Truman oświ-

adza, że projekt tej ustawy mógłby być rozszerzony również na Kanadę, której współpraca ma specjalne znaczenie.

Pożyczka 50 milj. dolarów dla Francji

PARYŻ (PAP). Francuskie zgromadzenie narodowe zatwierdziło jednomyślnie pożyczkę w wysokości 250 milionów dolarów z międzynarodowego banku odbudowy. Podczas debaty przywódca komunistycznej frakcji parlamentarnej Duclos oskarżył międzynarodowy bank odbudowy o chęć narzucenia Francji wzamian za pożyczkę pewnych warunków politycznych.

Od Francji żądano, by każda wypłata z tej pożyczki podlegała zatwierdzeniu pożyczkodawcy. Zda-

niem Duclosa istnieją powody do obaw, że na mocy tej klauzuli może dojść do nacisku na politykę Francji. Polityka wewnętrzna Francji, oświadczył Duclos, nie obchodzi cudzoziemców.

Minister finansów Schuman, odpowiadając Duclosowi, oświadczył, że pożyczka ta pod żadnym względem nie naraża na szwank niezależności Francji. Francja nie udzieliła nikomu z tego tytułu żadnych przywilejów. Spośród ogólnej sumy pożyczki 165 milionów dolarów będzie przeznaczonych na zakup surowców dla podniesienia zdolności produkcyjnej Francji, reszta zostanie zużyta na zakup maszyn. Francja będzie mogła używać pożyczki na zakupy w dowolnym kraju.

Minister dodał, że rząd francuski spodziewa się uzyskać przed końcem bież. roku z międzynarodowego banku odbudowy nową pożyczkę w wysokości również 250 milionów dolarów.

Strajk w Paryżu trwa

LONDYN (BBC). — W Paryżu dostawa prądu i gazu, mimo strajku gazowni i elektrowni jest normalna. Kolejka podz. kursu jest normalnie. Dostawa prądu i ga-

zu do domów prywatnych nie została również przerwana.

Jedną z przyczyn strajku było żądanie robotników powyższych zakładów otrzymania takich ulg i dodatków, jakie otrzymują pracownicy innych instytucji.

Rząd zajął stanowisko, że pracownicy elektrowni i gazowni paryskich pod wieloma względami mają się lepiej od pracowników innych instytucji i dlatego nie mogą korzystać jeszcze z dodatkowych przywilejów.

80-ta rocznica urodzin królowej Mary

LONDYN. (BBC). — Królowa matka Mary obchodzi 80-tą rocznicę urodzin. Na uroczystość tę udała się królowa matka do pałacu Buckingham.

W czasie przejazdu do pałacu królowa matka spotkała się z gorącą owacją ze strony tłumów.

Stracenie 11-słu agentów Gestapo

BRUKSELA (PAP.). — W Cyta deli Namur rozstrzelano 11 agentów gestapo. Przy egzekucji obecnych było około 2 tysiące osób.

„Nowoje Wremia” o sprawie Palestyny

MOSKWA (PAP.). — W związku z zakończeniem pierwszego stadium dyskusji nad zagadnieniem Palestyny w ONZ „Nowoje Wremia” podkreśla, że przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych doprowadzili do tego, że propozycja radziecka, by komisja przygotowała zagadnienie natychmiastowego przyznania niepodległości Palestynie, została wycofana. Niewątpliwie — pisze „Nowoje Wremia” — rozwiązanie tego zagadnienia, stworzone przez samo życie, napewno znajdzie się w ONZ, skoro tylko poczyni ono postępy ku ostatecznemu załatwieniu sprawy Palestyny.

Nawet wstępna dyskusja wykazała, że w ciągu 25 lat swego istnienia, system mandatowy nie wykazał swych zalet. Uroczyste deklaracje, ogłoszone w swoim czasie nie zostały zrealizowane. Ludność Palestyny zarówno Żydzi i Arabowie domagają się obalenia mandatu i ogłoszenia niepodległości państwa. Na pracach sesji zgromadzenia odbija się tendencja uczestników brytyjskich i amerykańskich opracowania rozwiązania zagadnienia Palestyny, uniknięcia zbadania go zasadniczo, oraz pogmatwania tematu jaknajbardziej.

Wielu delegatów nalegało aby specjalna sesja zgromadzenia generalnego przystąpiła do rozpatrzenia statutu Palestyny od podstaw. Mimo to przy pomocy głosów klienteli państw anglosaskich, porządek obrad sesji ograniczył się do kwestii proceduralnych.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych wystąpili w obronie stanowiska brytyjskiego. Nie jest to niespodzianką, skoro wiadomo, że te koła rządzące w tych państwach

usiłowały kilkakrotnie sprawy, dotyczące zagadnienia Palestyny, załatwić przez ONZ.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego wystąpił z propozycją szybkiego i sprawiedliwego rozwiązania zagadnienia Palestyny w interesie narodów, zamieszkałych w tym kraju i w interesie pokoju. W specyficznych warunkach tego kraju, zamieszkałego przez Arabów i Żydów, słuszne interesy obu narodów mogą być zabezpieczone jedynie przez stworzenie niepodległego demokratycznego państwa arabsko-żydowskiego z równymi prawami dla ludności żydowskiej i

arabskiej.

I tylko w przypadku, jak stwierdza Gromyko, że jeśliby okazało się niemożliwym ustalenie stosunków między ludnością żydowską i arabską, byłoby konieczne rozpatrzenie innego rodzaju organizacji państwa. Gorliwie zwolennicy sprawiedliwego i słusznego rozwiązania zagadnienia Palestyny niewątpliwie zrozumieją pozytywne znaczenie oświadczenia delegata radzieckiego, które spotkało się z żywą aprobatą postępowych kół żydowskich i arabskich w Palestynie i poza jej granicami.

Manifestacja jedności ludowej 5.000 manifestantów w Smolcu

Jak Polska długa i szeroka, niezliczone masy chłopskie obchodziły w pierwszy dzień Zielonych Świąt uroczystości chłopskiego święta ludowego.

W powiecie wrocławskim miejscem wielkiej uroczystości stała się gmina Smolec. Od samego rana setki obywateli poszczególnych gromad pieszo i na furmankach podążało w kierunku Zarządu Gminnego.

O godz. 10 stawili się przedstawiciele władz i organizacji politycznych i społecznych. Po uroczystym nabożeństwie rozpoczęto obchód w miejscowym parku. Wysokie podium udekorowano flagami i portretami dostojników państwowych. Honorowe miejsca zajęli: prof. Szymanowski, Starosta, Wicestarosta, Wójt i t.d.

— W dalekiej Ameryce — powie dział w swym przemówieniu poseł prof. Szymanowski — słyszeliśmy odgłosy walk, jakie prowadził naród polski w obronie swej wolności. Przeżywalismy wraz z wami wasze cierpienia, radościami się waznymi radościami. Nareszcie do czekaliśmy się momentu, kiedy Polska stała się Polską nie obszarzoną, nie szlachecką, czy kapitalistyczną, lecz robotniczo-chłopską, ludową.

Obecnie walczymy już nie o wyzwolenie kraju — wyzwoliły go nasze i radzieckie armie, lecz o utrwalenie zdobyczy, o pokój. Pokój ten utrwalamy coraz bardziej dzięki zjednoczeniu wszystkich klas kraju, a w szczególności klasy chłopskiej i robotniczej.

Po owacyjnie przyjętym przemó-

wieniu prof. Szymanowskiego, głos zabrał przedstawiciel PPR — Sikora, przedstawiciel PPS — Urbanik, przewodniczący powiatowej Rady Narodowej — Krysiński, przedstawiciel Wojska Polskiego i inni.

Po oficjalnej części wystąpiły szkolne chóry i zespoły taneczne oraz miejscowy zespół gminny, w którym artystom szczególnie wyróżniła się Krystyna Pałkówna.

Zespół szkolny z Wrocławia pod kierownictwem ob. Oleszkowskiej dał kilka pokazów tanecznych, wywołując liczne brawa tysięcznych tłumów.

Po uroczystości odbyła się zabawa ludowa. Całość wypadła imponująco i zdyscyplinowanie.

A. A.k.

Zamiast dalszej stabilizacji i uspokojenia kryzys we Francji pogłębia się z dnia na dzień. Po proklamacji strajku generalnego gazowców i elektryków francuskiej premier Ramadier odbył dłuższą rozmowę z szefem sztabu francuskiego. Ramadier sięgnął po ostatnią broń, jaką mu pozostała do dyspozycji. Bronią tą ma być żołnierz francuski, rezultatem — rozlew krwi na ulicach Paryża i innych miast francuskich.

Droga, na jaką wstąpił premier Ramadier parę tygodni temu, zrywając ostatecznie z komunistami i lekceważąc żądania francuskiego świata pracy wiodła niemiłosiernie w kierunku coraz głębszego przepaści, coraz większego zaognienia stosunków wewnętrznych Czwartej Republiki.

Droga to mało zaszczytna i w najwyższym stopniu ryzykowna. Paryż nie jest takim samym miastem, jak Hanoi, gdzie można robotników strącać bagnem. Do rozlewu krwi we Francji nie dojdzie, dojdzie może natomiast — i z faktem tym należy się poważnie liczyć — do ustąpienia premiera Ramadier.

Przeciw ostatnim podcignięciom Ramadier zaprotestowała tylko francuska prasa komunistyczna. Nie mniej jednak w łamach samej partii socjalistycznej, która mimo to stała się ostatnią i decydującą podporą premiera, zaznacza się coraz większe oziębnienie zapалу do dotychczasowej polityki rządu. Socjaliści francuscy uświadomili sobie, że zeszli na fałszywe ścieżki i przyszłość dopiero okaże, czy potrafią odnaleźć drogi powrotne. Kiedy zaś socjaliści przestaną popierać premiera Ramadiera, zawiśnie on wraz z całą polityką w próżni.

W interesie Francji nie jest dalsze zaognianie stosunków. Pisaliśmy już nieraz na tym miejscu, że na takie ukształtowanie stosunków czeka zarówno grupa gen. de Gaulle'a, jak też dolarowa polityka Trumana.

Świat cały czeka dziś z napięciem na dalszy rozwój stosunków we Francji. Stosunki te od czasu zakończenia wojny nie uległy stabilizacji. Najwyższy czas, aby Francja we szła na drogę konstruktywnej pracy dla dobra jej samej, jak też dla dobra pokoju światowego.

Konferencja brytyjskiej Partii Pracy

Przeciwno rozbiciu Europy

LONDYN. (PAP) — W poniedziałek, dnia 26 bm. rozpoczęła się w Margate ogólnokrajowa konferencja brytyjskiej Partii Pracy. Właściwe obrady rozpoczyna się we wtorek, dnia 27 bm. referatem Herberta Morrisona na temat związane ze sprawą podniesienia produkcji przemysłowej w Wielkiej Brytanii. W dyskusji zabierze głos minister skarbu Balton. Drugim punktem porządku obrad konferencji jest sprawa polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Podobnie jak w ubiegłym roku zabierze głos minister Bevin.

Na konferencję zgłoszono około 300 rezolucji i 166 poprawek. Konferencja poświęci również nieco uwagi debacie nad ustawą o przymusowej służbie wojskowej. Z ramienia komitetu wykonawczego zabierze w tej sprawie głos Harold Laski. Ponadto przewiduje się, że obszerne sprawozdanie, złożą premier Attlee.

LONDYN. (BBC). — W poniedziałek w miejscowości Margate nastąpiło otwarcie dorocznej konferencji brytyjskiej Partii Pracy.

W przemówieniu wstępnym generalny sekretarz partii min. lotnictwa Noel Baker sprzeciwiał obecnej polityce partii.

Podkreślił on, że polityka brytyjska w stosunku do Birmy, Indii i Transjordanii wykazuje na dążenie rządu angielskiego, by narody te rządziły się same. Następnie stwierdził on, że rząd brytyjski dąży do zapobieżenia rozbiciu Europy na dwie części. Przypomniał on słowa min. Bevin, który powiedział: „Nie możemy dopuścić do rozbicia Europy na Wschód i Zachód”.

Do zacieśnienia stosunków między Wielką Brytanią a państwami Europy w znacznym stopniu przyczyniło się zawarcie traktatów handlowych z Węgrami, Czechosłowacją i Polską, oraz wystąpienie żywności do Rumunii.

Następnie zjadł powitał wicepremier Nowej Zelandii. Pozdrowił on naród brytyjski w imieniu nowozelandzkiego świata pracy.

W dalszym ciągu obrad kilku mówców wypowiedziało się przeciwko wprowadzeniu obowiązku służby wojskowej. Nawoływali oni do przyjęcia rezolucji w sprawie zniesienia obowiązku służby wojskowej w Wielkiej Brytanii.

W odpowiedzi na te żądania wygłosił przemówienie były przewodniczący Partii Pracy Harold Laski, który oświadczył, że Wielka Brytania potrzebuje znacznych sił zbrojnych.

W głosowaniu w sprawie rezolucji o zniesienie przymusowej służ-

by wojskowej, znaczna większość opowiedziała się za jej wprowadzeniem.

We wtorek na porządku dziennym obrad kongresu, będzie sprawa służby wojskowej. We czwartek przemawiać będzie min. spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin, w piątek przewidziane są debaty na temat odbudowy kraju.

LONDYN. (PR) — Obrady Kongresu brytyjskiej Partii Pracy wywołały echo w prasie brytyjskiej.

I tak w dzienniku „DAILY HERALD” czytamy: Brytyjska Partia Pracy jest PARTIĄ REALNYCH OSIĄGNIĘĆ, A NIE TYLKO PARTIĄ WIARY I NADZIEI.

„Daily Telegraph” wyraża rozczarowanie i krytykę rzą-

du. M. inn. czytamy tam: Brytyjska Izba Gmin i Ministerstwo Skarbu zrobiły z siebie MASZYNĘ DO WYTWARZANIA USTAW. Czytamy tam również ostrą krytykę rządu brytyjskiego odnośnie polityki gospodarczej, a w szczególności dziennik podkreśla różnice zachodzące między planami gospodarczymi, a ich realizacją.

„TIMES” porusza sprawę żądań robotniczych i ich lojalnego ustosunkowania się do polityki rządu.

„DAILY EXPRESS” zastanawia się nad programem komunistycznym W SPRAWIE PODWYŻSZENIA PRODUKCJI WĘGLA.

Socjaliści francuscy mogą przegrać

MOSKWA (PR). — Moskiewska „Prawda” zamieściła wczoraj obszerny artykuł o sytuacji we Francji. M. inn. czytamy: Francuskie banki i trusty nie chcą się zgodzić na nowy ustroj demokratyczny we Francji. Ruch de Gaulle'a stanowi skupienie wszystkich reakcyjnych sił do walki z demokracją. „Prawda” wyraża nadzieję, że na-

wód francuski wygra tę walkę reakcji z demokracją. Następnie podaje dziennik, że socjaliści francuscy przeszli na stronę bankierów i trustów i w związku z tym stwierdza, że chodzi tu o walkę, o demokrację i w razie przegranej tej walki, będzie to również przegrana dla socjalistów.

Cała pomoc USA dla Turcji na cele wojskowe

WASZYNGTON (PAP). — W piątek, dnia 23 b.m. zastępca amerykańskiego sekretarza stanu, Dean Acheson, oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone nie zwrócą Wielkiej Brytanii żadnych wydatków, poniesionych przez nią w Grecji od 31 marca r.b. Acheson dodał jednakże, iż jest rzeczą możliwą, że pewne towary brytyjskie zostaną zakupione z funduszy pomocy dla Grecji i Turcji, zwiększając tym sposobem zasoby dolarowe Wielkiej Brytanii.

Następnie Acheson podał do wiadomości, że bezpośrednio odpowiedzialnym za wykonanie amerykań-

skiego programu pomocy Grecji i Turcji, będzie specjalny urzędnik przy zastępcy sekretarza stanu.

Będą mu podlegali 2 misje, których kierownicy będą posiadali możliwość decydowania na miejscu, we wszystkich sprawach. Szefowie misji będą posiadali taką samą władzę, jak dowódcy wojskowi.

Grecka misja będzie początkowo składała się z 40 członków cywilnych i 40 wojskowych.

Oddział cywilny będzie podzielony na różne sekcje — planowania i koordynacji, pracy handlu zagran., finansów, pomocy, zdrowia publicz-

W GDAŃSKU uruchomione zostało Regionalne Biuro Centralnego Urzędu Planowania przy Delegaturze Rządu dla Spraw Wybrzeża. Inwestycje na wybrzeże wyniosą według obliczeń Biura 6.200.000.000 zł.

NACZELNA RADA ODBUDOWY WARSZAWY dokonała rozdziału funduszy na odbudowę Warszawy od maja do września br. Z ogólnej sumy 275 milj. zł. 14 milj. przeznaczono na budowę mostu śląsko - dąbrowskiego 30 milionów złotych na prace remontowe w uniwersytecie i pałacu Staszica a 104 na remont i budowę różnych obiektów.

PLAN WYDOBYCIA WĘGLA za maj będzie zrealizowany. W pierwszych dwóch dekadach maja przemysł węglowy wydobyl 2.810.654 tony węgla. Górnictwo polskie zrealizowało plan w 106,2 proc. Zjednoczenie Rudzkie wykonało plan w 111,3 proc., Dąbrowskie w 109,4 proc. Gliwickie w 108,4 proc.

WIELKA BURZA GRADOWA przeszła nad województwem rzeszowskim. Na przestrzeni 4000 ha plony zostały zniszczone w 80 — 100 proc. Ziarna grada dochoodził do wielkości męskiej pięści.

PRACE WYKOPALISKOWE w Biskupie dobiegają końca. Wycieczki z całej Polski będą mogły zwiedzać wykopaliska od 15 czerwca. W Biskupinie — wsi porządkuje się schroniska, by uprzystępnienie pobyt licznych wycieczkom z całego kraju.

SPROWADZENIE ZWŁOK KAZIMIERZA BRODZIŃSKIEGO. Mieszkańcy ziemi bocheńskiej rzucili myśl sprowadzenia do Polski zwłok wybitnego poety Kazimierza Brodzińskiego, który w roku 1835 zmarł w Dreźnie i został tam pochowany. Zgodnie z wolą Brodzińskiego zwłoki jego zostaną pochowane w zabytkowym kościełku w Królówce w i wicie bocheńskim.

5 miesięcy kryzysu żywnościowego w Europie

LONDYN. (BBC) — Amerykański sekretarz stanu dla spraw rolnictwa i żywności wypowiedział się za zwolnieniem w lipcu or. konferencji europejskich ministrów dla spraw rolni-

ctwa i żywności celem omówienia sytuacji żywnościowej.

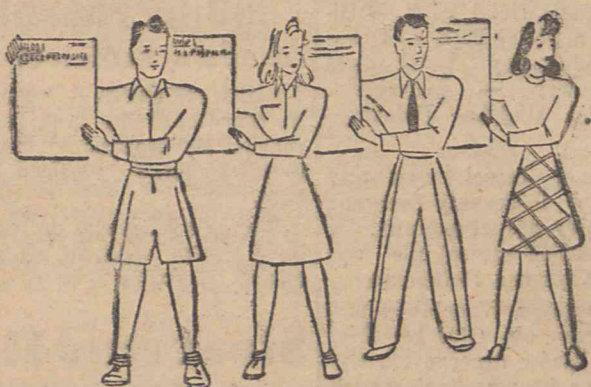
Oświadczył on, że kryzys żywnościowy w Europie potrwa jeszcze co najmniej 5 miesięcy.

Półtorej godziny rozmowy

z prezydentem Nicola

RZYM. (PR) — Premier de Gasperi odbył w dniu wczorajszym rano konferencję z prezydentem Włoch de Nicola. W trakcie konferencji złożył de Gasperi prezydentowi Włoch sprawozdanie z konsultacji odbytej

w sprawie utworzenia nowego rządu. Rozmowa premiera de Gasperi z prezydentem Włoch trwała 1 i pół godziny. De Gasperi odmówił wszelkich wyjaśnień na temat składu nowego rządu.



MŁODZIEŻ REDAGUJE
MŁODZIEŻ CZYTA
TYGODNIK

MŁODA
RZECZPOSPOLITA

K 386

Wypadki

WE WROCŁAWIU Niefortunna wyprawa po drzewo.

(K-1) 22-letni Mikołaj Wieczkowski (ul. Andrzeja Ciencielny Nr 7 m. 7) robotnik Państwowej Stoczni, uderzył się do jednego z częściowo zburzonych domów przy tejże ulicy — po drzewo na opał.

Wskutek zalemania się pupy, na III piętrze, Wieczkowski spadł na I piętro, doznając złamań kilku żeber i ogólnego potłuczenia.

Pogotowie Ratunkowe PCK przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Józefa.

Wypadek kolejowy

(K-1) Na dworcu Wrocław - Nadodrzański 33-letnia Olga Limoczkowa (Bielsko), w czasie wsiadania do przebiegającego pociągu, który już ruszał, spadła i dostała się między wagony, a brzozy peronu. Na alarm wartowniaków SOK i pasażerów, pociąg zatrzymano i Limoczkową wydobyto. Na punkcie opatrunkowym PCK stwierdzono ogólne potłuczenie. Następnie Pogotowie Ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala PCK.

Artykuły PCH

dla warszawskiego świata pracy

WARSZAWA. (PAP) — W dniu 24 bm. odbyła się konferencja przedstawicieli warszawskiej Rady Związków Zawodowych z dyrekcją warszawskiego oddziału Państwowej Centrali Handlowej. Na konferencji ustalono, że warszawska Rada Związków Zawodowych zobowiązu-

je się uruchomić przy zakładach pracy do dnia 30 lipca br. spółdzielnie zamknięte t. zw. konsumy, zaopatrujące bezpośrednio pracowników.

Przy dalszym uruchomieniu tych spółdzielni oddział PCH w Warszawie będzie zaopatrywał świat pracy za pośrednictwem warszawskiej Rady Związków Zawodowych.

Przydzielone towary obejmą w pierwszym rzędzie artykuły spożywcze, a ponadto artykuły przemysłowe.

Porozumienie powyższe obowiązuje od 27 maja br. przy czym warszawska Rada Związków Zawodowych, wspólnie z PCH wyda specjalny okólnik do wszystkich kół związkowych na terenie Warszawy, w którym będzie dokładnie określony sposób zaopatrywania ludzi pracy w Warszawie za pośrednictwem warszawskiej Rady Związków Zawodowych.

...the first eight lessons only are difficult, but afterwards everything is very easy... (tylko pierwszych osiem lekcji jest trudnych, lecz potem wszystko jest bardzo łatwe)

patrz str. 84 samouczka angielskiego w opr. T. Grzebieniowskiego p.t.

»A primer of everyday english«

Sprzedają wszystkie księgarnie

K 1512



ŻYCIE SPORTOWE

ROK I

Tygodniowy dodatek „SŁOWA POLSKIEGO“

NR 16

List z Francji

**Kłopoty
Barbary
Scott**

(patrz str. 4-ta)

Mecz piłkarski reprezentacji robotniczych

Polska - Francja 8:2

Dwa występy Szombierek we Wrocławiu

**Szombierki - IKS 4:1 (2:0)
Burza 3:1 (2:0)**

Pierwszy gościnny występ Szombierek we Wrocławiu zakończył się ich pewnym zwycięstwem nad rezerwą IKS-u. IKS większą oczywiście wagę przywiązywał do meczu, na którym można było „coś“ zarobić, a z tego powodu rezerwowi nie miało dość siły, by oprzeć się naporowi bojących górników.

Inna rzecz, iż ci zapewniwszy sobie prowadzenie do pauzy, nie wysilali się potem już bardzo, a raczej popisali się koronkowymi zagraniami kwintetu ofensywnego. Najlepszymi byli tu: Krasówka i Fuchs. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Czepionka 2, Kaluski i Krasówka, zaś dla IKS-u Bieszczak. (y)

Szombierki-Burza 3:1

Drugi występ Szombierek wzbudził we Wrocławiu ogromne zainteresowanie. Te kilka tysięcy, które zgromadziły się na stadionie olimpijskim, opuszczały go z uczuciem pełnego zadowolenia. Wprawdzie

jedenastka wrocławska zeszła w rezultacie z boiska pokonana, ale jej czterdziestominutowy zryw w drugiej połowie, porwać mógł najbardziej obojętnych i neutralnych widzów.

Burza w istocie zagrała w tej części gry doskonale. O ile przed pauzą dawało się odczuwać zmęczenie niedzielnym meczem i pomoc nie mogła nawiązać łączności z piątką napadu, o tyle po zmianie pół role całkowicie się zmieniły. Kurdziel wstawiony w miejsce Kucha, był odżywczym zastrzykiem dla pozostałych kolegów, którzy grając b. ambitnie i żywiołowo nadali ton całej grze. Niestety pod względem strzałów nie wyglądało tak różowo, ale mimo wszystko jedyna bramka, zdobyta przez Burzę nie ilustruje w zupełności olbrzymiego jej wysiłku i woli zwycięstwa.

Zespół Szombierek prezentował się b. dobrze. Napał wzbudzał raz po raz oklaski za swe koronkowe zagrania. Rzucał się tu w oczy Krasówka — spokojny i opanowany łącznik i niebezpieczny

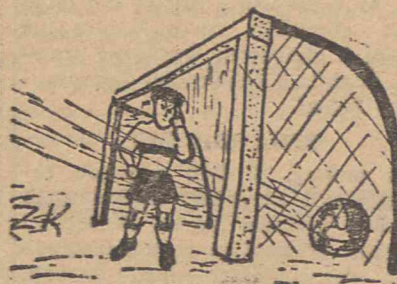
strzelec. Bardzo dobrze zagrywali również Kalus i Fuchs. W drużynie zwycięskiej doskonale był również bramkarz Zdebiok, który brawurą w niczym nie ustępował swemu renomowanemu vis-a-vis.

Był nim Krzyk, który mimo „swoich“ 40-tu lat, pokazał jeszcze swój „lwi pazur“. Związka w pierwszej połowie, kiedy miał ręce pełne roboty, bronił doskonale.

JAK PADŁY BRAMKI?

Prowadzenie uzyskały Szombierki już w 2-giej minucie przez Kalusa. W minutę później Krasówka przejmując podanie Fuchsa, ładuje wolejem nie do obrony.

Po przerwie gra wyrównuje się. Burza zaś raz po raz gości pod bramką Szombierek, lecz niestety nie potrafi wyrazić cyfrowo swojej niespodziewanej przewagi. Dopiero w 20-tej minucie Janik wypuszczony doskonale przez Sierżę, mijając obrońcę i uzyskuje honorową bramkę dla Burzy. Ostatnia bramka dnia pada w 35-ej minucie ze strzału Fuchsa, który wywabia Krzyka z bramki, długim łobem przerzuca piłkę nad jego rękoma i pewnie kieruje ją do siatki. J.



W Świebodzicach na D. Śląsku stacjonuje obecnie grupa czołowych

**Nielssen -
Georgiew**

Oni chyba szukali się w korytarzach.

W Polsce mamy dziś dużo dobrych zapasników, ale od kiedy zjawili się we Wrocławiu Assan Georgiew — nie mógł znaleźć żadnego przeciwnika.

Taką samą tragedię przeżywał mistrz świata Szwed Nielssen. Ten rozpoczął na odmiennie w Poznaniu.

Ala skończyły się narzekania. Obaj poszukiwacze przeciwników stoczą już w przyszłą sobotę walkę we Wrocławiu.

Przekonamy się, czy Georgiew utrzyma nadal tradycję niepokonanego. (y)

Polonia (Świdnica)

Repr. Armii Radzieckiej 3:2

piłkarzy radzieckich rekrutujących się ze stalingradzkiego „Traktora“ i Stalino. Gracze ci w międzyczasie kim turnieju piłkarskim zajęli drugie miejsce przegrywając jedynie z Anglikami.

Ostatnio pokonali w bezapelacyjnym sposobie reprezentację Wąbrzeźnia 7:0, reprezentację Legnicy 17:1 i 4:1 oraz AKS Świebodzice 8:0.

W ub. czwartek spotkali się w Świebodzicach z Polonią świdnicką, której ulegli niespodziewanie 2:3 (1:0). Początkowo żołnierze radzieccy prowadzili 2:0, ale nagły zryw Polonii przyniósł im wkrótce jedną bramkę zdobytą przez Cichęgo z rzutu karnego, następnie ten sam gracz wyrównał, a tuż przed końcem Maniura strzelił zwycięskiego gola.

Bramki dla pokonanych zdobyli: Bierzno i Putłow. Mecz sędziował sprawnie ob. Sicher. Rewanżowe spotkanie obu tych zespołów odbędzie się w Świdnicy 2-go czerwca. J.

Eliminacje

do narodowej drużyny
kolarskiej

W związku z trwającym w Szczecinie obozem przedolimpijskim dla kolarzy, którego zamknięcie nastąpi w dniu 1 czerwca r.b. Zarząd PZKol. zdecydował się wprowadzić następujące zmiany w kalendarzu sportowym, dotyczące dalszych eliminacji do Drużyny Narodowej

1) Przeprowadzić drugą eliminację w dniu 26 bm. w Szczecinie, za miast w Poznaniu w ramach wyścigu „Stomil“

2) Trzecia eliminacja odbędzie się w dniu 4 czerwca godz. 15-tej w Częstochowie w ramach jubileuszu „Victorii“. Eliminacja ta miała się odbyć w 1 czerwca jednak ze względu na zamknięcie w tym dniu obozu w Szczecinie, została przeniesiona na dzień 4 czerwca.

5 lub 6 meczu

chcą grać Czesi

Redaktor Fogel z CTK (Ceskoslovensky Teskovy Kancelarz) w Pradze przesłał na ręce wiceprzewodniczącego pod okręgu Wąbrzeźni DOZPN Sichego list z propozycją rozegrania w Polsce 5 — 6 spotkań.

Ponieważ list ten oglądaliśmy i znamy dogodne warunki proponowane przez Czechów, radzilibyśmy klubom wrocławskim o zainteresowanie się bliższe tą propozycją. Mogłaby to być ligowa lub dywizyjna drużyna, zależnie od naszego wyboru.

Terminy spotkań od 12 czerwca do 6 sierpnia.

Skąd Polacy wracali

bez łupów — bez skarbów z Dublina

Zdziesiątkowana i biedna wróciła nasza armia bokserka z Dublina. To czym przed siedmiu laty oczarowaliśmy stolicę Irlandii, pochłonięta gazie wojna i nieubłagane szybko mknący czas i miast mistrzostwa Europy, na co liczone w Poznaniu, przywieźliśmy kompromitację.

Spójrzmy nieco wstecz. Po mistrzostwach Polski w Katowicach vox populi zgodnie okrzyknął osem-

kę nowych mistrzów za silniejszą od przedwojennej. Pięściarze, którzy mieli zaszczyt być właśnie mistrzami w 1939 roku poknęli tę pigułkę gładko. Ale przed siedmiu laty czterech Polaków walczyło w finałach i raz w sali bokserskiej Dublina rozległy się dźwięki naszego hymnu.

Przed tygodniem Polaków zmieśli z ringów już w ćwierćfinałach.

Jedno z pism sportowych, już w okresie trwania batalii dublińskiej, pisało, że po 3-ch dniach z Polaków pozostali na ringu niepokonani Szuścziński, Zapłotka, Piękniewski, Derda i Bielewicz. Nam się wydawało, że właśnie ta piątka poniosła klęskę najbardziej smutną. Ośmiu bokserów, jak pisał „Wieczór“ „do stało w zęby“, a ci panowie „porządnie palką w łeb“. Na otrzeźwienie, na zrzucanie szkieł zabarwionych lokalnym szowinizmem.

Jak wyglądają wobec tych, którzy zapewniali, że czynią starania o przedłużenie paszportów do Ameryki, dla Grzywacza, Antkiewicza, Kołczyńskiego i Szymury, ci bowiem pięściarze mieli zdobyć tytuły mistrzowskie.

Tymczasem wszechświatowski mistrz wyeliminował Turka, który był coś 20 razy w ringu. Antkiewicz poknął się na starym wyde Kiengerze, który szybko utemperował temperament marynarza „Kółke“ zmłócił po minucie walki młodszy i mniej zaradliwy od niego Francuz, a Szymurę pokonał Anglik.

Zachodzi oczywiście pytanie czy

można było tej kompromitacji uniknąć?

Istniały dwie koncepcje. Jeżeli zdecydowaliśmy się wyjechać, wysłać należało ośmiu wybranych kpt. Szuśczińskiego, wobec którego nie można już nawet stosować powiedzenia „mądry Polak po szkodzi“, bo po Koziołku był Goraczniak, po nim Trzęsowski itd.

A teraz koncepcja druga. Zapowiedzieliśmy stanowczo, że w wypadku udziału w mistrzostwach Hiszpanii — Polska startować nie będzie. Czy zdajemy sobie sprawę jakim doniosłym było to pretekstem do uniknięcia kompromitacji?

Ala i tego zaniechano. Rezultat jest przykry, ale może raz wreszcie da nam solidną naukę na przyszłość. Cieszymy się z drobnych zwycięstw w meczach międzynarodowych i podnosimy po nich hardo głowy, a nie jesteśmy nigdy należycie przygotowani do wielkich batalii.

A kraj swój należy reprezentować godnie.

JOT

»Władza« ma »A«-klasę w kieszeni

WMKS - Gaz 2:0 (1:0)

(WZ.). — Rozegrane w pierwszy dzień Zielonych Świąt spotkanie piłkarskie o mistrzostwo A klasy między drużynami WMKS-u i CPN Gazu zakończyło się zasłużonym zwycięstwem „władzy“ w stosunku 2:0 (1:0).

Tak w pierwszej, jak i w drugiej połowie przewagę posiadał WMKS którego napał stwarzał pod bramką Gazu wiele gorących momentów. Doskonała forma bramkarza Gazu Wawrzyniaka i tym razem wyratowała jego drużynę od cyfrowo wyższej porażki. W przepuszczeniu 2-ech bramek winy nie ponosi.

W CPN Gazie na wyróżnienie zasługują linie obronne, które w szachu trzymały napał WMKS-u. Na pierwszy plan wybijał się le-

wy obrońca Woś, który pewnie wkraczając, ratował nieraz bezradne sytuacje. W pomocy przystojnie zagrywał Morawski, który jednak gra zbyt miękko. W ataku oprócz Hawalewicza, wszyscy przeciwni, mają słabo opanowaną piłkę i nie mogą się niczym pochwalić, poza pokątną ilością „pudek“ i to z najbliższej odległości.

W WMKS-ie doskonale wypadł bramkarz Filip, który w chwili obecnej może śmiało pretendować o miejsce w reprezentacji Wrocławia. Obrona grała dobrze. Pomoc obstawiała dobrze atak Gazu, tylko nie utrzymywała kontaktu z własnym napałem. Atak grał długimi piłkami, tylko powinien zmienić system gry z półgórnej na Dolny.

Pierwsza połowa gry przynosi lekką przewagę WMKS-u, który w 36-tej minucie zdobywa prowadzenie ze strzału Wiśniewskiego. Po 30-stu minutach gra się wyrównuje i atak Gazu dość często gości pod bramką WMKS-u. Jednak indolencja strzałowia napastników jak doskonała forma bramkarza Filipa, przyczyniają się do tego, że wynik nie ulega zmianie.

Po przerwie Nowak, wyszukując nieporozumienie obrony i bramkarza Gazu, strzela drugą i ostatnią bramkę dnia.

Przed spotkaniem odbyło się wręczanie upominku Janowi Wosiowi, doskonałemu obrońcy Gazu, z okazji 20-lecia działalności sportowej.

Stefan Olek

marzy o Baksim i... tulipanach

Dwóch Polaków w reprezentacji Francji

OD REDAKCJI. Otrzyma-
liśmy niedawno od dr Adama
Kończewskiego, wielkiego
przyjaciela sportu, przebywa-
jącego stale we Francji list,
w którym zaznajamiam nas z
ostatnimi wydarzeniami spor-
towymi we Francji, a także
o Polakach — emigrantach,
którzy na tamtejszym terenie
przejawiają bardzo ożywioną
działalność sportową.

Paryż, w maju. W chwili, gdy
sportowcy polscy czytają będą po-
niższy list, ich rodacy we Francji
obchodzą będą wielkie dwudnio-
we święto sportu emigracji pol-
skiej we Francji. Wychodząca tu
„Gazeta Polska” zorganizowała na
Zielone Świątki Wielkie Igrzyska
Sportowe, które odbędą się na sta-
dionie Bruay-en-Artois. Igrzyska
te noszą właściwie charakter ma-
łej olimpiady sportowców emigra-
cji. Niemal wszyscy czołowi za-
wodnicy polscy wezmą w nich ud-
ział. Organizatorzy mają zapew-
niony udział takich gwiazd sporto-
wych, jak Stefana Olka, Krawczy-
ka Turdyny, Cendlaka, Bręka,
Świątki i innych.

OLEK NA TRON MISTERSKI

Największą oczywiście sensację
wzbudza występ Stefana Olka, za-
wodowego boksera ciężkiej wagi.
Olek jest tu bożyszczem Polaków,
który wraz z nim przeżywa jego
wzloty i upadki.

Po niedawnym znokautowaniu
Freda Millera, Olek urosł niemal
do roli bohatera narodowego, a po
nieznacznej porażce na punkty z
Anglikiem Bruce Woodcockiem, O-
lek postanowił za wszelką cenę
spotkać się z którymś z czołowych
pięściarzy świata i ubiegać się o
tytuł mistrzowski. W tym celu me-
nagerowie Olka ubiegają się o
pojedynek z Joe Baksim. O ile o-
rientuje się, spotkanie to może być
jedynie aktualne po ewentualnym
zwycięstwie Baksiego nad Tand-
bergiem, z którym w czerwcu spot-
kał się w Sztokholmie.

BOKS I TULIPANY

Stefan Olek przybył z Polski ma-
jąc zaledwie 10 miesięcy, wycho-
wany był jednak w duchu polskim,
w życiu prywatnym posługując się
niemal wyłącznie swą ojczystą mo-
wą. Jest to młody, 27 lat liczący
ładny chłopiec o płowej czuprynie
i wiecznym roześmianej twarzy. O-
lek największe swe sukcesy odno-
sił w 1942 roku, kiedy między in-
nymi pokonał Sylva Burtona i
Baackena. Po zwycięstwach ringo-
wych Olek nie ośmielił kupić so-
bie pod Paryżem małej fermy. Słyn-
na jest ona nie tylko z wielkiego
właściciela, ale też i z tulipanów,
które Olek z zamiłowaniem hoduje.

NIE ŚWIĄTEK GARKI LEPI

LEPIEJ STRZELA GOLA

Obok Olka wielką popularnością
cieszą się tu dwaj czołowi piłkarze
Racing Clubu — Tempowski i
Świątek. Obaj po razie reprezento-

wali Francję w meczach między-
państwowych i obaj zdali egzamin
na piątkę. Związka Świątek, któ-
ry w meczu przeciw Portugalii w
kwietniu (1:0) grał na pozycji pra-
wego łącznika błysnął doskonałą
formą i ma zdaje się na dłuższy o-
kres miejsce w reprezentacji zape-
wnione.

Nie mógłbym tu, pisząc o Pola-
kach, pominąć również boksera No-
wiasa, który ma podobno reprezen-
tować Francję na mistrzostwach
Europy w Dublinie (Nowias zdobył
tytuł wicemistrza Europy. — Przyp.
Red.). O znanych polskich bokse-
rach: Turdynie i Cendlaku, o piłka-
rach: Wawrocie i Bręku, nie piszę
zbyt obszernie, znani oni są już
chyba z zimowych występów prze-
ciw Warszawie i Robotniczej Reprezen-
tacji Polski.

BOJĄ SIĘ NAS

A propos! W tym miesiącu re-
prezentacja Związku Zawodowców
Francji wybiera się do Polski na
rewanż. W zeszłym roku przeżywa-
łem niezapomniane chwile emocji,
kiedy repr. Polski ZZ wygrała mecz
2:0. Francuzi wiedzą, że w Polsce
grać będzie ciężiej, dlatego b. sta-
rannie szykują się do wyjazdu.
(Mecz Polska — Francja odbył się
pł. niedzieli w Warszawie, o czym
piszemy na innym miejscu. Przyp.
Redk.). Ciekaw jestem rezultatu.

PRIMA APRILIS — CZYLI KTO JEDZIE DO DUBLINA

A w ogóle interesują nas tu bar-
dzo wydarzenia sportowe z Polski.
Ostatnio „Gazetę Polską” zdarzył
się komiczny passus. Podała ona za
„Sportem” (przychodzi tu dość regu-
larnie, ale w małej ilości) skład
ósemki bokserów polskich na Du-
blin. „Sport” oczywiście dał to ja-
ko kawał primaaprilisowy podając
nazwiska: Dominiaka, Kordylew-
skiego, Koziołka, Polusa, Jarekie-
go, Sobczaka, Szymury i Klimeckie-

go, (a więc samych poznaniaków),
co tutejsza prasa b. naiwnie poda-
ła do szerszej wiadomości.

W lecie rozgrywany tu będzie pu-
char przechodni ufundowany przez
ambasadora RP w Paryżu dr Skrze-
szewskiego. Do rozgrywek zgłosiły
się niemal wszystkie czołowe jed-
nostki emigracji. Sądząc po obec-
nej formie największej szans w tym
roku mają w pucharze Warta
(Ecaillon), Naprzód (Montigne) oraz
Orzeł Biały (Lens).

I NA MACIE SUKCESY

We Francji niezmiennie popular-
ne są również zapasy, które jak mi
się zdaje, w kraju wyszły już tro-
chę z obiegu. Oglądałem tu wła-
śnie niedawno zawody zapasnicze z
udziałem trzech Polaków: Drzyma-
ły, Furmanka i Suskiego. Wszyscy
trzej odnieśli dość łatwe zwycięstwa
Suski — 15-letni chłopak położył
dość szybko na topaiki Francuza
Neirixa, Furmanek po zaciekłej pro-
wadzonej walki wygrał z Pot-
teau, a Drzymała po 32 min. walki
położył piętnastokrotnego mistrza
Francji Sarrazina, który przewyż-
szał naszego rodaka przynajmniej
o głowę.

ZONGLER PIŁECZKI

Olbrzymie sukcesy odnosi tu by-
ły mistrz Polski i wicemistrz świa-
ta w tenisie stołowym — Ehrlich.
Ehrlich zdobył ostatnio dla swego
klubu w Nicei („Klub Filmowców
Carigan”) drużynowe mistrzostwo
Francji. Znajduje się on w chwili
obecnej w fenomenalnej formie i w
mistrzostwach drużynowych pobit
lekką 3 najlepsze rakiety francuskie:
Hagnearewa, Agspoffa i Lan-
skoje. (Wszyscy trzej przegrali w
dwóch setach).

Tak rozpisałem się o Polakach, że
słowem nawet nie napomknęłam o
sporcie francuskim. Postaram się
szczegółowo opowiedzieć o nim przy
najbliższej okazji.

ADAM KOŃCZEWSKI

Samochód albo

olimpijski medal...

Uroczą Scott w kłopotcie

Po uznaniu Pauliny Betz za teni-
sistkę zawodową, Ameryka ma no-
wą sensację z powodu możliwości
zawieszenia w prawach amator-
skich łyżwiarki Barbary Scott,
tegorocznej mistrzyni świata w jeź-
dzie figurowej na lodzie. Barbara
Scott po powrocie ze Sztokholmu
otrzymała od rozentuzjasmowa-
nych mieszkańców Ottawy samo-
chód, który stał się obecnie podsta-
wą do zarzutów kwestionujących
jej amatorstwo. Barbara Scott o-
świadczyła, że odda raczej samo-
chód, niż zrezygnuje z olimpiady.
Część prasy kanadyjskiej twierdzi,
że zarzuty przeciwko Barbarze
Scott podnieśli Amerykanie dla u-
łatwienia swej łyżwiarce Grethen
Marial zdobycia pierwszego miej-
sca na Olimpiadzie. Avery Brunda
ge prezes amerykańskiego komite-
tu olimpijskiego zaprzeczył tym po-
głoskom i oświadczył, że o ile Bar-
bara Scott zwróci samochód to nie
przekroczy praw amatorskich, po-
nieważ przy przyjmowaniu auta
Scott oświadczyła wyraźnie, że
przyjmuje go pod warunkiem, że
to nie naruszy jej praw amator-

skich. Otrzymała na to uspakaja-
jącą odpowiedź Związku Kanadyj-
skiego, że wszystko jest w porzą-
dku.

Dziennikarze, którzy odwiedzili
Barbarę Scott otrzymali od niej
krótką odpowiedź, że Amerykanie
chcą się jej pozbyć jako konkurent-
ki, całą sprawę poruszył Avery
Brundage. Afera ta nabrała szero-
kiego rozgłosu. Grupa posłów w
parlamencie kanadyjskim zainter-
pelowała do premiera Mac Kinga
o obronę Barbary Scott. Dzienniki
przypominają, że zwycięzca Olim-
piady Amsterdamskiej na 100 i 200
m, Williams otrzymał po powrocie
do Kanady samochód i nie zdys-
kwalifikowało go to jako amatora.
Inne pisma radzą Scott zrezygno-
wać z Olimpiady, która była po-
myślana jako cel wzmacniania do-
brej woli między narodami, a stała
się źródłem intryg i złej woli.
Dzienniki niedwuznacznie wytyka-
ją, że tego rodzaju ludzie w spor-
cie międzynarodowym jak Avery
Brundage utrudniają rozwój spor-
tu amatorskiego. Sprawa Barbary
Scott stała się w Kanadzie sprawą
niemal narodową.

Garbarnia (Brzeg) - Polonia (Swidnica)

3:1 (2:1)

W dniu dzisiejszym Polonia świd-
nicka rozegrała towarzyskie zawody
piłki nożnej z RKS Garbarnią z
Brzegu zakończone zwycięstwem
zawodników RKS Garbarnia w stosun-
ku 3:1 do przerwy 2:1.

Gry rozpoczyna Polonia zdobywa-
jąc już w drugiej minucie prowa-
dzenie ze strzału Cichego. Garbar-
nia otrzásając się z chwilowej prze-
wagi Polonii w 6 minucie wyrównu-
je ze strzału Pitoraka. Gra prowa-
dzona na wysokim poziomie tech-
nicznym zarysowuje się przewagą
Garbarni, która przez to częściej
przesiadując pod bramką gospodar-
zy uzyskuje ze strzału Zięby po-
ładnej kombinacji prowadzenie do
przerwy 2:1. Po przerwie gra przy-

bieża na ostrości ze strony Polonii,
która za wszelką cenę dąży do wy-
równania. Ambitnie grająca druży-
na Garbarni paraliżuje wszelkie
przeboje ataku Polonii, uzyskując
przewagę ze strzału Zbyszewskiego.
Stosunek 3:1 dla Garbarni. Pod ko-
niec gry Garbarnia opanowuje boisko
dążąc do podwyższenia wyniku. Se-
dza Tomecki odgrywa koniec za-
wodów. Nadmienić należy, że grają-
ca na obcym terenie Garbarnia w
zupełności zasluszyła na powyższy
wynik przede wszystkim swą ze-
spółową i ambitną grą.

Zawody prowadził sędzia OZPN
ob. Tomecki. Widzów ok. 4.000.



3:2

Prasa-Artyści w piłce nożnej

Bramki dla „Prasy” strzelili: Chło-
dziński — 2, Zabrodzki — 1, dla
„Artystów” — obie Kowalski. Skła-
dy drużyn: „Prasa”: Szumlewski,
Rozmysłowicz (Królowski), Skibiński,
Wanałowski, Rucharski, Sawicki,
(Wyrzykowski), Nieciecki, Chłodziński,
Lachowicz, Kaczmarek, (Za-
brodzki), Piekarski, „Artyści”: La-
piński, Żukowski, Jankowski, Dzie-
wański, Witas, Kowalski, Pichelski,
Szwajcer, Dymasz, Suft, Duszynski.
Mecz wzbudził wielkie zaintereso-
wanie publiczności łódzkiej, która
w liczbie ponad 8.000 osób żywo o-
klaskiwała ekwilibrystyczne wyczy-
ny „Artystów” i „stałe krytykującą
prase”. Piłka niezawście docierała do
celu, częstokroć „robiła z graczami
co chciała”. Pierwsza bramka padła
dla „Artystów” w 14 min. z dalekie-
go strzału Kowalskiego. W 8 min.
później wyrównuje redaktor Chło-
dziński, mimo rozpaczliwej obrony
bramkarza „Artystów”. Do przerwy
wynik nie ulega zmianie.

Po pauzie inicjatywę obejmuje
„Prasa” i strzela dwie bramki w 7
i 20 min. ze strzałów Zabrodzkiego
i Chłodzińskiego. „Artyści” rewan-
żują się w ostatniej min. gry ze strza-
łu Kowalskiego. Mecz kończy się o-
statecznie wynikiem 3:2 dla „Prasy”.
Gracze obu drużyn schodzą z bo-
iska wśród oklasków. Obecny na me-
czu kapitan związkowy plk. Rejman
wyróżnił z „Prasy” redaktorów Ski-
bickiego, Chłodzińskiego i Królów-
skiego. Z „Artystów” oczywiście
Dymasz, Kowalskiego i Pichelskiego.
Sędziował major Szneider.

Pafawag-Odra 2:1 (1:0)

(WZ). Spotkanie juniorów 2-ch dru-
żyn wrocławskich zakończyło się po
emocjonującej i wyrównanej grze nie
znacznym zwycięstwem „wagoniarzy”
w stosunku 2:1 (1:0).

Gdyby Odra miała prad

IKS - Odra 7:3 (3:2)

(WZ). — Zwolennicy piłki no-
żnej z zadowolonymi minami opu-
ścili stadion Pafawagu po spotka-
niu IKS z Odrą. Spotkanie to po-
ziomem odbiegało daleko od widy-
wanych przez nas co niedzielę me-
czów A-klasowych, mających cha-
rakter bezpodstawnej kopaniny i
czasem brutalnej młócki o punkty.

Pierwsze minuty spotkania u-
pijwają pod znakiem zdecydowa-
nej i sensacyjnej przewagi Odry,
która narzuca szybkie tempo gry
i często gości pod „świątynią” Po-
czątka. Lecz 3 czynniki, a to: nie-
dyspozycja strzałowa i pech na-
pastników Odry, doskonała forma
Początki jak i rutyna obrońców

IKS-u przez 15 minut wpływają na
bezbramkowy wynik meczu. Dopie-
ro w 16-ej minucie Olejniczak weho-
dzi „w uliczkę” i z bliskiej od-
ległości zdobywa prowadzenie dla
Odry.

IKS powoli przyzwyczaja się do
morderczego tempa gry, lecz
wszystkie jego ataki rozbijają się
na doskonale grających obrońców
Odry. Dopiero w 29-tej minucie
Borek uzyskuje wyrównanie.

Tempo gry po strzeleniu tych
dwóch bramek jeszcze bardziej się
wzmaga, piłka wędruje od bramki
do bramki, by wreszcie w 38-mej
minucie skierowana nogą debintu-
jącego w pierwszej drużynie Odry
Mokrzyckiego znaleźć się w siatce
bramki IKS. Napad „ikaesiaków”
stara się za wszelką cenę zdobyć
wyrównanie, co udaje mu się w
43-ciej minucie, gdy Borek minaw-
szy bramkarza, skierowuje piłkę
do bramki Odry. Ten sam gracz
w 45-tej minucie ustala wynik
spotkania do przerwy. Co do tej
bramki mamy poważne zastrzeże-
nia, gdyż została uzyskana w 45
minucie 30 sekundzie czystej gry,
mierzonej na stoperze. Pierwsza
połowa zaś miała 47 minut czystej
gry.

Po przerwie obydwie drużyny dą-
żą do zmiany wyniku, co udaje się
wpierw IKS-owi, który w 4-tej mi-
nucie zdobywa 4-tą bramkę ze
strzału Zabickiego. W 12-tej mi-
nucie obrońca Odry Duchnicki,
który przypadkiem znalazł się
pod bramką IKS-u zdobywa 3-cią
bramkę dla swoich barw. Po tej
bramce Odra zrywa się po raz o-
statni do walki, gości często pod
bramką IKS-u, lecz obecność jej
tam, nie wpływa wcale na wynik
spotkania.

Mecz straconych nadziei

Pafawag - Burza 3:1 (2:1)

(WZ). Spotkanie piłkarskie między
leaderem i outsiderem wrocławskiej A-
klasy zakończyło się zdecydowanym
zwycięstwem Pafawagu w stosunku
3:1 (2:1).

Burza była równorzędnym przeciwni-

kiem Pafawagu tylko w pierwszej
połowie i jej napad dość często go-
ścił pod bramką „wagoniarzy”. W dru-
giej połowie opada całkiem z sił i ten
okres gry upływa pod znakiem zdecy-
dowanej przewagi „Pafawagu”.

W Burzy b. słabo grał bramkarz,
który ma na sumieniu wiele zasadai-
czych błędów, tak technicznych jak i
taktycznych. Obrona i pomoc miała
chwilałmi swoje „jaśniejsze” momenty,
naogół jednak grała bez żadnego sys-
temu. W ataku jak zwykle rej wodził
Sierżęga, lecz dziwny się dla czego gra
on nadal na pozycji prawego łącznika a
nie prawego skrzydłowego. Grając na
skrzydle z Opolem wykazał, że na tej
pozycji jest naprawdę wartościowym
graczem, natomiast jako łącznik na-
pusił wiele dobrych piłek.

W Pafawagu na wyróżnienie zasłu-
guje linia pomocy oraz Jarno i Sam-
bor w ataku. Jako cajość, Pafawag
prezentuje się dodatnio, pracuje efek-
townie skrzydłami, lecz zawodzi tylko
kondycyjnie.

W pierwszej połowie gra wyrówna-
na, obfituje w wiele gorących momen-
tów podbramkowych. Bramkarze oby-
dwóch drużyn bronią z poświęceniem,
lecz trzykrotnie muszą skapitulować
przed strzałami Sambora, Jarno i Si-
rżęgi. Po przedwie Pafawag zdobywa
przewagę, lecz tempo gry b. opada.
Ostatnia bramka dnia pada ze strzału
Jarno, który po solowym biegu ostrym
strzałem umieszcza piłkę w siatce.

Pamiętniki Koguta

A oto co o tym meczu pisze spe-
cjalny wysłannik „Sportu”: Sędzio-
wie punktowali aż w trzech wypad-
kach skrzywdzili Polaków, Skrzyw-
dzeni zostali w sposób najbardziej
rażący Bielski, Komuda i Miszczuk.
Ten ostatni startując po dłuższej
przerwie spisał się b. dobrze. Po
przegranej pierwszej rundzie, drugą
miał wyrównaną, a trzecią wyraźnie
wygraną. Ogłoszone zwycięstwo o-
limpijczyka czeskiego krzywdziło
Miszczuka.

Podczas dalszego tournée bokse-
rów śląskich spotkał się Miszczuk w
Pardubicach z doskonałym Czechem
Josefem. „Pierwsze starcie — pisze
ten sam „Sport” — zapowiada się b.
groźnie dla Polaka. Josef atakuje
intensywnie, skutecznie osiągając
pewną przewagę. W drugiej Misz-
czuk walczący z dystansu zaczyna

dochodzić do głosu. Runda jest wy-
równana. W trzeciej Miszczuk fin-
szuje. Czech jest momentami
wprost bezradny wobec błyskotliwej
techniki Polaka, który z każdą mi-
nutą uzyskuje coraz większą i bar-
dziej przynajmniej przewagę. i
wspaniałym finiszem zapewnia so-
bie zwycięstwo na punkty.

Trzeci wreszcie mecz rozegraliśmy
w Brnie wygrywając 11:5 (z Pardub-
icami 10:6). Spotkałem się w ku-
guciej z Teturem. Po dwóch run-
dach wygranych przeze mnie dość
wysoko w trzeciej otrzymałem od
Czecha potworne uderzenie poniżej
pasa, po którym zacząłem zwijać
się z bólu po ringu. Sędzia czeski
mimo reklamowania począł mnie
wylizywać i ogłoszone zwycięstwo Te-
tura przez k. o.

Święto Ludowe na Dolnym Śląsku

Lubań swym obrońcom

za trudy i znoj żołnierski - sztandar

20-tysięczny tłum manifestuje polskość Lubania

(Od specjalnego wystannika „Słowa Polskiego“)

LUBAŃ. — W niedzielę, 25 bm. odbyła się w Lubaniu olbrzymia uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo powiatu lubańskiego i Łużyckiemu Oddziałowi Wojsk Ochrony Pogranicza. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością: gen. Spychalski, I wiceminister Obrony Narodowej, gen. Zarzycki, szef Pol. Wych. WP, przewodniczący WRN Sadrakula, wicewójtowa Dolnośląski Barchacz, pułkownik Lipiński, zastępca O. W. Wrocław.

Dostojni goście powitani zostali serdecznie przez mjr. Chmielewskiego, starostę pow. Stasiaka, burmistrza Śliwę i przedstawicieli Związku Zaw. i Partii Politycznych, którzy w krótkich słowach podziękowali gorąco za przyzycie na tę uroczystość.

Następnie wszyscy udali się na Kamienną Górę, gdzie wysłuchali uroczystej mszy św., celebrowanej przez ks. prof. Wamposzycę.

Wokół ołtarza ustawili się delegacje organizacji młodzieżowych i partii politycznych oraz poczty sztandarowe, na czoło których wybiłali się pięknie ubrani delegaci Stronnictwa Ludowego.

Po zakończeniu mszy św. ks. prof. Wamposzycę dokonał aktu poświęcenia sztandaru, który następnie wśród dźwięków hymnu wręczył gen. Spychalski chorążemu i Łużyckiego Oddziału WOP-u.

Następnie po uroczystościach wrócenia gwoździ, na trybunę wszedł gen. Spychalski, spontanicznie wi-

tany przez 20-tysięczny tłum, zebra-ny na Kamienną Górę.

Gen. Spychalski w przemówieniu swoim podkreślił nierozłączną łączność, jaka istnieje powinna między chłopem a żołnierzem.

„Żołnierz polski zdobył te ziemie, wy je musicie zagospodarować. Ziemie Zachodnie są naszym olbrzymim zwycięstwem na odcinku gospodarczym“.

W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Spychalski dodał:

„Naród nasz na tych granicach, na tych osiągnięciach gospodarczych będzie potęgą“. Następnie podkreślił o konieczności zjednoczenia się do walki ze spekulacją oraz nawoływał do podniesienia wysiłku w celu zrealizowania programu Stronnictwa Ludowego.

Po przemówieniach przeciągnęła ulicami miasta olbrzymia defilada, w której wzięła udział cała ludność pow. lubańskiego.

Na zakończenie uroczystości odbyła się w parku na Kamienną Górę zabawa ludowa. (WW)

Uroczystości w Opolu

OPOLE (koresp. wł.). — Uroczystości Święta Ludowego miały szczególnie podniosły charakter w stolicy Śląska Opolskiego. Z Warszawy przybyli do Opoli m.in. Baranowski, oraz wiceminister Ziem Odzyskanych Dubiel. Ponadto wśród zaproszonych gości zasiadli posłowie: Kliszko i Wanat.

Prezydent Rzeczypospolitej Bierut, minister rolnictwa oraz minister Poczty i Telegrafów nadesłali telegramy z życzeniami dla chłopów ziemi opolskiej. Po uroczystej mszy świętej na placu Armii Czerwonej, odbyło się uroczyste poświęcenie nowego sztandaru ludowego.

W imieniu władz naczelnych Stronnictwa Ludowego przemówił min. Baranowski szeroko omawiając dotychczasowe osiągnięcia ruchu ludowego.

„Siedzieć i pracować na tej ziemi — powiedział jako następny wiceminister. Dubiel — prastare ziemie piastowskie razem z resztą Ziem Odzyskanych na zawsze zostaną naszym dziedzictwem“.

W dalszym ciągu przemówienia podkreślił min. Dubiel, że w obecnym roku już wszyscy osadnicy przez nadanie aktów własności staną się pełnymi gospodarzami. Równocześnie uregulowane zostaną liczne jeszcze sprawy sporne między

autochtonami i ludnością napływową, oraz definitywnie zakończy się repatriacja Niemców.

Omawiając następnie konieczność najszybszego zespolenia się grup ludnościowych min. Dubiel zapowiedział bezwzględną walkę ze spekulacją gospodarczą w Polsce, oraz wezwał zjednoczoną ludność opolszczyzny do współpracy w tym kierunku.

Po wbiecin gwoździ do drzewca nowego sztandaru, zgromadzeni chłopcy i poczty sztandarowe, oraz delegacje bratnich stowarzyszeń i partii przedelfowali ulicami miasta.

Po południu odbyła się w Miejskim Teatrze uroczysta akademicka z udziałem zespołu ludowego, przybyłego z Czechosłowacji. (Bu.)

Interwencja Punkta

Wpadł do naszej Redakcji, felietonista Punkt i oświadczył:

Co się stało z niedzielnym dodatkiem „Słowa Polskiego“? Wydrukowano „Pochwałę wędkarstwa“ — jakoby prof. Baranowski był członkiem Wrocławskiego Tow. Wędkarskiego „Leszcz“ — kiedy wcale prof. Baranowski nie jest członkiem „Leszcza“.

Wobec tego, natychmiast donosimy o interwencji Punkta.

Jeśli chcemy istnieć, musimy się zjednoczyć

Uroczystości z okazji 2-giej rocznicy istnienia Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, miały we Wrocławiu bardzo uroczysty przebieg.

Już od wczesnego ranka zbierały się tłumy ludzi, wojsko, organizacje polityczne i młodzieżowe przed gmachem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Rynek 6.

O godz. 9.30 przedstawiciele władz, partii politycznych, oraz delegacje Towarzystw Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z Wałbrzycha, Legnicy i Jeleniej Góry udali się autami na cmentarz poległych bohaterów armii radzieckiej, którzy oddali swe życie w walkach o Wrocław. Kwiaty na grobach bohaterów na cmentarzu w imieniu społeczeństwa polskiego złożył poległym prezydent miasta Wrocław ob. Kupczyński. W przemówieniu swym zapewnił, że idea łączności braterskiej z narodem Radzieckim krzwiąc będziemy intensywnie i nieustannie, zdając sobie sprawę, że tylko tym sposobem doprowadzimy do potęgi naszej Ojczyzny i będziemy zdatni do obrony naszych przywróconych nam po wiekach ziem piastowskich.

Okrzykiem niech żyje przyjaźń polsko - radziecka — zakończył prezydent miasta swoje przemówienie.

Po złożeniu wieńców przez delegacje Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, górników wałbrzyjskich, komitetu PPR, zabrał głos pułkownik armii radzieckiej Szczerbina. Dziękował on za hołd i kwiaty złożone na grobach rosyjskich żołnierzy, którzy zginęli walcząc z hitleryzmem. Po przemówieniu płk. Szczerbina odegrano hymn radziecki i samochodami udano się do teatru, gdzie odbyła się akademicka Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim

W teatrze miejskim, zapelnionym przez członków i sympatyków Koła Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, otwarcia zjazdu dokonał

profesor Kulczyński: „Jeśli chcemy istnieć, musimy się zjednoczyć — tak brzmią słowa rektora Kulczyńskiego — „Akademickie poświęcenie rozważaniu wagi i roli, jaka dla nas stanowi jedność i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim“.

Po zakończeniu przemówienia rektor Kulczyński zaprasza do prezydium rady przedstawicieli urzędów władz wojewskich, partii politycznych z wojewodą Piaskowskim na czele.

Na zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przybył z Warszawy główny prezes Towarzystwa minister Świątkowski.

Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego przemawiał wojewoda Piaskowski i generał Nowak. Po tych przemówieniach z ramienia Armii Radzieckiej zabrał głos płk. Zawarczyński. Mowę pułkownika nagrodzono owacyjnymi oklaskami, a po jej zakończeniu biorący udział w zjeździe wnosili okrzyki na cześć Armii Radzieckiej i Generalissimusa Stalina.

Śladami Mickiewicza i Staszica

Z kolei przemawiał min. Świątkowski, który przedstawił zasady ideologii społecznego ruchu słowiańskiego. Omawiając on cele, jakie posiada Towarzystwo, a mianowicie nasze zbliżenie i zbratanie z narodami słowiańskimi, głównie z narodami słowiańskimi, głównie z i białoruskim. Nawiązał do pierwszej połowy 19-go wieku twierdząc, że idea zbliżenia narodów Słowiańskich nie jest nowa, gdyż tradycje jej sięgają czasów naszego wieszcz Mickiewicza, Stanisława Staszica i Cieszkowskiego. Określił wspólny ruch słowiański jako formę organizacji bezpieczeństwa Narodów Słowiańskich i jedyną ochronę naszym piastowskich ziem przed zakusami imperialistycznymi państw faszystowskich. Minister zakończył swoje przemówienie słowami: „Towarzystwo nasze nie jest partią polityczną — jest ruchem ponad partyjnym, a stanie się miłonowym, gdyż jest to sprawa honoru polskiego“.

Po odegraniu hymnu polskiego, prezesi Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zdawali sprawozdanie z działalności i rozwoju Towarzystwa.

Po odczytaniu sprawozdań otwarto dyskusję, w której wzięli udział płk. Wanczewicz, obyw. Broniawski i kpt. Wołoszynowicz. Po dyskusji Prezydium Rady po-

stanowiło wysłać do szeregu aktywnych działaczy z województwa wrocławskiego podziękowanie za ich działalność oraz odczytano telegramy wysłane do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej obyw. Bol. Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i do Moskwy.

Następnie odczytano rezolucję, uchwaloną przez członków Towarzystwa, wyrażającą do masowego wstępowania w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i do zbratania z wielkim narodem Radzieckim.

Rezolucję przyjęto i zjazd zakończono odśpiewaniem Roty.

Wisło moja...

Po południu o godz. 18 w Hali Ludowej odbył się wielki koncert zespołu art. Wojsk Marszałka Rokossowskiego. Hala Ludowa zapelniona była publicznością, która w ściepy żołnierzy nagradzała spontanicznymi oklaskami. Szczególne owacje uzyskała zgrzeszona publiczność wykonawcom krakowiaka i pieśni polskiej „Wisło moja“, którą odśpiewał jeden z solistów w języku polskim. J.G.

Dzieje jednego fraka

w kinie „Śląsk“

Po dłuższej reklamie zobaczyliśmy wreszcie na ekranach wrocławskich tak oddawna zapowiadany film produkcji amerykańskiej p. t. „Historia jednego fraka“ (w oryginalnym „Tales of Manhattan“).

„Historia jednego fraka“ — nazwać śmiało można nowością w produkcji filmowej „made in Hollywood“. Jest to bowiem próba analizy w amerykańskim filmie, które wyraźnie wskazują na wpływy europejskie a zwłaszcza francuskie. Nie na próżno zresztą reżyserował ten film jeden z najlepszych francuskich filmowców Julien Duvivier, a jedną z głównych ról odtworzył znakomity artysta francuski — Charles Boyer! Pod względem tematyki film składa się z pięciu części, których każda stanowi odrębną, zamkniętą całość.

Największe może wrażenie na widzu sprawia część pierwsza a to dzięki wspaniałej grze Charles Boyer, który z roli swojej stworzył małe arcydzieło.

Druga część to po prostu bezsensowna, chociaż nieszkodliwa „bujda“, której uratować nawet nie może przemila i roztańczona Ginger Rogers, i jej sympatyczny partner. W

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Opera Dolnośląska

We wtorek 27 b. m. o godz. 19-tej „Tosca“ z Zamorską w roli tytułowej.

Popularny

We wtorek 27 b. m. i w środę 28 b. m. o godz. 19-tej gościnne występy J. Zaklickiej i T. Wesołowskiego w ko- medii Niewiarowicza — „I co z takim zrobić“.

Kina

„ŚLĄSK“ — film prod. amerykańskiej — „Historia jednego fraka“.

„WARSZAWA“ — film prod. amerykańskiej — „Młodość Thomasa Edisonsa“.

„ODRA“ — film prod. radzieckiej — „Wyspa bezimienna“.

„POLONIA“ — kolorowy film prod. amerykańskiej — „Królowa Śnieżka“.

„PIONIER“ — film prod. radzieckiej — „Biały kiel“.

„TECZA“ — film prod. radzieckiej — „Góra dziewczęta“.

„FAMA“ — film prod. radzieckiej — „Zwariowane iotnisko“.

Radio

WTOREK, 27 maj 1947 r.

5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.05 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka. 6.57 Aud. na „Dzień dobry“. 7.02 Muzyka. 7.15 Wie- domości paranne. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 In- formacja. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 Audycja szkolna. 14.00 Kronika Wro- cławia. 14.05 Pieśni Niewiadomskie- go. 14.25 Kącik P.P.S. 14.35 Płyty i komunikaty. 14.50 Wiadomości spor- towe. 15.00 Pogadanka dla dzieci. 15.20 „Alfabet muzyczny“. 15.40 Ut- wory na cztery wiołoncele. 16.00 Dziennik. 16.12 Pogadanka sportowa. 16.22 Audycja rozrywkowa. 16.55 Au- dycja dla młodzieży. 17.10 Pogadanka gospodarcza. 17.20 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. 17.45 Porad- nik językowy. 18.00 „Trzydzieści mi- nut w rytmie tańczącym“. 18.30 Nau- ka przy głosniku. 18.55 Audycja ludo- wa. 19.15 Reportaż terenowy. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Koncert ży- czeń. 19.57 Hejnał. 20.02 Dziennik wie- czorny. 20.20 Aktualia. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.25 Z życia kulturalne- go. 21.30 „Parafrazy walców“. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na dzień następny. 23.30 Koncert życzeń. 23.55 Wiadom. z ost. chwili. 24.00 Koniec aud. ogólnopolskich.

Komunikat

Dnia 29 b. m. o godz. 18-tej w gma- chu Politechniki odbędzie się odczyt deleg. Zarz. Głównego Zw. Pol. Art. Plastyków — Stanisława Telesyry'a — ilustrowany przezrociami p. t.: „O impresjonizmie“.

Ofiary na powodzią

Koło młodzieży PCK przy Powsze- chnej Szkole nr. 17 urządziło impre- zę „Czerwonołzyską“ i zebrane — 3.000 zł. przekazało na powodzią.

Nocne dyżury aptek

„Pod Chrobrym“ Sw. Wincentego 41. „Pod Murzynem“, Plac Solny 3. „Pod Słońcem“, Traugutta 121. „Pod Lipą“, Moniuszki 11.

Uroczystości w Świdnicy

ŚWIDNICA (koresp. wł.). — Na manifestacyjny obchód Święta Lu- dowego w Świdnicy przybyło z ca- łego powiatu kilka tysięcy człon- ków i sympatyków Stronnictwa.

Uroczystość rozpoczęła się o go- dzinie 10-tej nabożeństwem w ko- ściele św. Stanisława, w czasie któ- rego dokonano poświęcenia 40 sztandarów kół S.L. Sztandary te następnie przeniesiono na plac Le- nina i wręczono uroczystie za- rządcom kół.

Kulminacyjnym punktem obcho- dów była defilada. Na trybunie wzniezionej u wejścia do Teatru Miejskiego zajęli miejsca przy- byli na uroczystości poseł ob. Cieślak, przedstawiciel Zarzą- du Głównego Wici poseł Jaroszek, starosta ob. Jedynski, prezydent miasta ob. Abramowicz, przedsta- wiciel zarządu głównego S.L. przew. Pow. Rady Narodowej ob. Gole- biewski i przedstawiciele brat- nich partii i stowarzyszeń oraz reprezentanci władz.

Defiladę rozpoczął konny hufiec krakusów, za którym postępowały delegacje innych powiatów, witane entuzjastycznie przez publiczność.

Po defiladzie odbył się na pl. Grunwaldzkim wiec, na którym przemawiał m.in. poseł Cieślak, podkreślając znaczenie obchodów święta Ludowego w życiu państwa i rolę warstw chłopskich w kształ- towaniu się nowej rzeczywistości.

W godzinach popołudniowych obaj posłowie uczestniczyli w uro- czystości wręczenia aktów nadania ziemi osadnikom polskim.

Obchód zakończył się zabawą lu- dową.

WARSZTAT NAPRAWY MASZYN KSIĘGUJĄCYCH

„MERCEDES“

wł. JAN LEWANDOWSKI

POZNAN, ul. Półwiejska 11, tel. 37-71

la Krede malarską - wagonowo
la Węgiel bukowy - wagonowo
la Kit Szklarski - drobnicą
poleca:
MARIAN RZEKIECKI
BYDGOSZCZ, ul. Emilii Plater 17
K 1474

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Oddziału Związku Zaw. Muzyków R. P.
we Wrocławiu na podstawie Statutu § 24 pkt.
1 i 3 zwołuje

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków Oddziału, które odbędzie się **dnia 28 maja 1947 r.** o godzinie 10-tej rano w pierwszym terminie, o godzinie 10.30 w drugim z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie,
- 2) Wybór Przewodniczącego zebrania,
- 3) Wybór Komisji: a) skrutacyjnej, b) matki, c) wnioskowej,
- 4) Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu Oddziału, Sądu Koleżeńskiego i Komisji Rewizyjnej,
- 5) Dyskusja nad złożonymi sprawozdaniami,
- 6) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi,
- 7) Wybór Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego oraz Delegatów na Zjazd Okręgowy,
- 8) Uchwalenie preliminarza budżetowego na bieżący rok administracyjny,
- 9) Rozważanie wniosków Zarządu Oddziału i wniosków członków, zgłoszonych na piśmie przed rozpoczęciem zebrania,
- 10) Wolne wnioski.

Wzywa się wszystkich członków Oddziału do wyrównania wszelkich zaległości związkowych przed terminem Walnego Zebrania.

Obecność wszystkich członków Oddziału na Walnym Zebraniu obowiązkowa pod rygorem regulaminowymi.

Sekretarz
(—) PIRKO

Prezes
(—) MGR SYRYŁO
K1559

MŁODSZEGO EKSPEDIENTA
DEKORATORA
i 4 EKSPEDIENTKI
BRANŻY WŁÓKIENNICZEJ
 przyjmie natychmiast
 Spółdzielnia „SPÓLNOTA”
 Wrocław, Rejtana 5
 obok Dworca Głównego. **K 1516**

WYTWÓRNIĄ KORKÓW
 przeniesiona z ul. Chrobrego Nr. 11
 na **UL. ŚW. WINCENTEGO 11** (obok
 Pl. Strzeleckiego)

poleca **KORKI** poleca
 Kupuje korki wszystkich wielkości oraz
 przyjmuje do przeróbki. **4513**

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WYTWÓRNIĄ Włosianki „Promień”
 Łódź, Sienkiewicza 63. kupuje włos
 kłoski. **K-1501**

KSIAŻKI używane — naukowe — po-
 wieści — kupuje Księgarnia M. Bo-
 kajło. Wrocław, Szewska 8, obok Ry-
 nku. **K-1258**

SKLEP spożywczy w dobrym punkcie
 — odstąpię. Wiadomość: Pl. Trzebnic-
 ki 2 — Syta. **4535**

„ARYTMOMETR” rosyjski w dobrym
 stanie sprzedam. A. Wronecki, Wro-
 cław, Traugutta 69, m. 2. **K-1531**

ESENCJE i pasty aromatyczne do
 wyrobu lemoniad, wysła za zalicze-
 niem pocztowym — Przemysł Chemi-
 czny Maltza Kraków, Zwierzyniecka
 nr. 35. **K-1512**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
 Opłata za każdy wyraz. Mini-
 mum 10 wyrazów. Pierwsze sło-
 wo druk tłusty 100% drożej. Po-
 szukanie pracy i rodzin 5 zł.
 Wszelkie inne po 10 zł. W nu-
 merach świątecznych 50% dro-
 żej.
 Ogłoszenia wymiarowe.
 Opłata za 1 milimetr wysoko-
 ści przy szerokości jednej szpal-
 ty. W miejscu przeznaczonym
 dla reklamy po zł. 25 w tekście
 po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca
 50% drożej. W dn. świąteczne
 dopłata 25%. Nekrologi za tek-
 stem 15 zł. w tekście 30 zł. za
 1 mm.

KUPIĘ ciągnik 40 — 50 HP w do-
 brym stanie. Wiadomość pod „Z. Bin”
4570

TRANSFORMATOR jednofazowy —
 280/220 na 110 volt mocy 5 kilowat, so-
 lidnej budowy — kupimy. Oferty
 „PAR”, Katowice, Warszawska 23 dla
 „Spawarka”. **K-1437**

POSZUKUJE sklepu z urządzeniem
 lub pół sklepu z wystawą. Wrocław
 Ogrodowa, Rynek, Krupnicza, Stalina.
 Oferty: Księgarnia „Czytelnik” Legni-
 ca — Grodzka 3/4 pod „K. R. 6104”.
4577

WSPÓLNIKA z lokalem akłepowym,
 konieczne dobry punkt, kapitał obo-
 jętny — poszukuję, posiadam towar.
 Oferty: „Słowo Polskie” pod „Bran-
 za techniczna”. **4512**

MOTOCYKL do 250 albo „setkę” kupię.
 Henryka Pobożnego 8/7. **4544**

OLEJKI perfumeryjne — mydlarskie,
 spożywcze — woski — stearynę — la-
 olinę i inne chemikalia — kupuję.
 Warszawa, Alberta 3 — Dziesięw-
 scy. **K-1514**

SPRZEDAM tanio resztki łopat, gra-
 bi, pomp, polewaczek, siatek, kos —
 Wrocław, Roosevelta 26 — 1. **4536**

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

ZOSTAWIONO w tramwaju nr. „24”
 małą walizkę z nutami. Łaskawego
 znalazcę proszę o zwrot za wysokim
 wynagrodzeniem pod adres: Wrocław,
 Barlickiego 17, m. 2 — Golebiowski.
4469

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie na go-
 spodarstwo, kartę ewakuacyjną, kartę
 majątkową, protokół z PUR-u, spis
 mebli Stadnik Jan. **4557**

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, legi-
 tymację Straży Pożarnej, zaświadcze-
 nie RUK Swidnica na nazwisko Cie-
 niec Władysław. **K 1536**

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wy-
 dany gmina Gortów na nazwisko Mi-
 cek Stanisław. **K 1536a**

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości, za-
 świadczenie RUK Bielsko Podlaskie,
 świadectwo Szkoły Powszechnej i Za-
 wodowej, leg. fabr., związku zawodo-
 wego, Ubezpieczalni Społecznej na naz-
 wisko Maciejczuk Józef. **K 1536-b**

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RUK
 Nowy Sącz, odcinek wymeldowania z
 gminy Ukowice, pow. Limanowa na
 nazwisko Pulit Władysław. Sorocin.
K 1536-e

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną
 wydaną przez Pełn. Rządu we Lwo-
 wie na nazwisko Dorogajew Szymon,
 żony Frani, córki Sary. **K 1536-d**

UNIEWAŻNIAM legitymację fabrycz-
 ną Fabryki Nr. 16 Lubawka, metrykę
 ślubu, zaśw. graniczne WOP, odcinki
 zameldowania, kartę rowerową — na
 nazwisko Chęć Adolf, oraz książkę U-
 bezpieczalni Społecznej żony Antoni-
 ny. **K 1536-c**

UNIEWAŻNIAM kartę odroczenia
 RUK Swidnica, zaśw. rej. RUK Swid-
 nica na nazwisko Darlak Mieczysław.
K 1536-f

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie reje-
 stracyjne RUK Swidnica, legitymację
 fabryczną, Związku Zawodowego, U-
 bezpieczalni Społecznej, odcinek za-
 meldowania na nazwisko Jaśkiewicz
 Marian. **K 1536-g**

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości,
 zaświadczenie RUK Nowy Sącz, po-
 twierdzone Swidnica na nazwisko Fa-
 non Stanisław. **K 1536-h**

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości
 wydany Szymych, dowód zameldowa-
 nia w placówce WOP Albanów — na
 nazwisko Horowski Antoni. **K 1536-i**

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną
 RUK Płońsk na nazwisko Dąbrowski
 Franciszek. **K 1536-k**

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewa-
 kuacyjną Nr. 83, rejestrację RUK
 Wrocław Dobrowolski Tadeusz Mo-
 kry — Dwór pow Wrocław. **4542**

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
 ty: kartę rejestracyjną na nazwisko
 Kiszczak Jan. **4546**

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty
 a to dowód osobisty (Kennkarte), kar-
 tę rejestracyjną wydaną przez RUK
 w Swidnicy, zaświadczenie Urzędu
 Pracy na nazwisko Domider Karol,
 zam. w Swidnicy, ul. Wrocławskiej 17.
K 1540

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty
 kartę rejestracyjną RUK, kennkarte,
 zwolnienie z MO w Wałbrzychu, od-
 cinek zameldowania, wystawione na na-
 zwisko Adamczyk Edward zam. Wi-
 toszów Dolny. **K 1541**

Najłatwiej znajdziesz
pracę
Najprędzej odnaj-
diesz rodzinę
Najlepiej załatwisz
każdą transakcję
handlową
 przez ogłoszenie
 w dzienniku
„Słowo Polskie”
Krupnicza 13 i p.

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną
 wydaną przez PUR Wrocław na naz-
 wisko Allweil — Witkowska Bronisła-
 wa. **4534**

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
 ty: kartę repatriacyjną pod nr. 26035
 wydaną SSSR m. Kustanaj, kartę za-
 meldowania i inne na nazwisko Pose-
 sorska Masza, Wrocław. **4532**

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
 ty: książeczkę wojskową, kartę RUK,
 kartę demobilizacyjną, kartę na osie-
 dlenie wojskowe wydaną przez 2
 pułk aprowizacyjny, kartę repatri-
 acyjną wydaną w Samborze, metrykę
 ślubu, świadectwo mistrzowskie na
 rzeźnictwo i wędliniarstwo cechu
 Lwów. Radomski Jan, Lipowa pow.
 Jawor. **K 1561**

UNIEWAŻNIAM książeczkę osadni-
 czą na nazwisko Stanisława Szafrania-
 ska skradzioną w pociągu Kalisz —
 Wrocław. **4573**

POSAD POSZUKUJĄ

KSIEGOWY bilansista obeznany z po-
 datkami, poszukuje pracy. Zgłoszenia
 „Słowo Polskie”. **4579**

ASISTENKA dentystyczna biegła we
 wszystkich pracach technicznych posu-
 kuje posady we Wrocławiu. Oferty:
 „Słowo Polskie” pod „4578”. **4578**

MISTRZ elektryk specjalista prądów
 silnych, elektrotechniki samolotowej,
 przyjmie pracę od zaraz najchętniej
 w lotnictwie, warunek — mieszkanie.
 Oferty kierować „Czytelnik” Kamien
 na Góra, pod Elektryk”. **K-1536i**

WOLNE POSADY

POTRZEBNI spawacze na autogen i
 elektr. oraz ślusarze. Przyjmujemy tyl-
 ko pierwszorzędną siłę fachową. Zgła-
 szać się w sekretariacie firmy Spół-
 dzielnia „Grupa Techniczna”, Wroc-
 ław, ul. Kaszubska nr. 4 od 8-mej do
 15-tej. **4561**

Karmelki Herbatniki
Praliny Pierniki
Pomadki Wafle

Fuchs

WSZYSTKIE GATUNKI
beż ograniczeń

CENTRALA SPRZEDAŻY

Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego
Warszawa-Praga, ul. Zamojskiego 28

Oddział we Wrocławiu ul. Lelewela 2

K 1524

POTRZEBNI FACHOWCY

z dziedziny hodowli
zwierząt gospodarskich
 zgłaszać się z referen-
 cjami i dokumentami

do Rolniczej Centrali
Mięsnej
WROCLAW
 ul. Traugutta 106. **K 1530**

GOSPODYNIA samodzielna do dwóch
 osób potrzebna. Świerczewskiego 50
 „Okazja”. **4576**

LEKARSKIE

W CHOROBAH WENERYCZNYCH
I PŁCIOWYCH przyjmuje Lekarz Ja-
 nuszek Lesiński, codziennie od 2 — 6 po
 południu. W czwartek i sobotę od 2
 — 5-tej. **WROCLAW. CHROBREGO**
NR. 20, I PIĘTRO OBOK DWORCA
ODRY. K 1570

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy księgo-
 wości. Informacje Lublin skr. poczt.
 105. **K1343**

KORESPONDENCYJNE kursy Języ-
 ków Obcych, zatwierdzone przez Ku-
 ratorium, Warszawa, Bracka 18.
K-1466

LOKALE

SAMOTNA, prowadząca własny inter-
 es, poszukuje pokoju umeblowanego
 przy kulturalnej rodzinie, w okolicy
 Rynku. Zgłoszenia do redakcji „Słowa
 Polskiego” pod „Samotna”. **K 1533**

POSZUKIWANIA RODZIN

KTOKOLWIEK z przebywających w
 Rosji wiedziałby coś o moim bracie
 Fryderyku Bauer z Kolomyi, proszę
 jest o łaskawe podanie bliższych
 wiadomości pod adresem: Zygmunt
 Bauer, Wrocław, ul. Piastowska 24,
 m. 2. **4550**

RÓŻNE

PIEGL, żółte plamy, opalenizną, usu-
 wa Axela Krem. Do nabycia w droge-
 riach **K 1226**

KSIAŻKI polskie, niemieckie nauko-
 we kupuje, sprzedaje Księgarnia Nau-
 kowa. Wrocław, Wita Stwosza 3.
K 1184

PIEGL, plamy usuwa krem Rio-Rita,
 laboratorium Władysław Olszewski,
 Katarzyn. **K-1284**

SAMOCHÓD ciężarowy do wynajęcia
 Zgłoszenia, Wrocław, Niemcewicz 16
 piekarnia od 10 — 12 i 16 — 18. **4572**

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA RO-
LEJOWA — KONWOJE — MAGAZY-
NY — szybko — solidnie — „TRANS-
DAL” — Swidnicka 10. K 1556

SAMOCHOBY do wynajęcia Stacja
 obsługi. Ładowanie akumulatorów D
 P. S. — Wrocław, Nowowiejska 20/22
 3624

SZTANDARY

chorągwie, paramenta
 kościelne wykonuje w
 własnych pracowniach
 jedyna fachowa na miej-
 scu znana od lat firma:

KĘDZIERSKA
 Poznań Górczyno

ul. Żgoda 20 dojazd tramwajem 4 i 5
 Nagrodzona na P. W. K. Telefon 64-63

WROCLAWSKA Spółnia Budowlana,
 Wrocław, Olszewskiego 28, Wilgan
 Zbigniew. **4548**

FILATELISTOM cenniki wysła Dom
 Filatelistyczny, Witkowski, Poznań,
 św. Marcina 18. **K-1500**

OGŁOSZENIE. — Urząd Wojewódzki
 Wrocławski decyzją z dnia 20.5.1947
 r. Nr. A.C.N. 1/119/47 udzielił ob. Cu-
 kierzmanowi Boruchowi — Józefowi uro-
 dzonemu dnia 31 lipca 1907 roku w
 Sokolinie pow. i woj. Pińsk zamiesz-
 kałemu w Wałbrzychu, ul. Sienkiewi-
 cza 7 — zezwolenia na zmianę rodo-
 wego nazwiska Cukierman na nazwi-
 sko Pawłowski i imienia Boruch Józef
 na imię Zygmunta. Zmiana nazwiska
 rozciąga się na żonę petenta Surę z
 domu Pojas, której udzielono rów-
 nież zezwolenia zmiany imienia Sura
 na imię Stefania. **4045**

OGŁOSZENIE. — Urząd Wojewódzki
 Wrocławski decyzją z dnia 19.5.1947
 r. Nr. A.C.N. 1/130/47 — udzielił ob.
 Zederbaumowi — Stadlerowi Józefowi
 urodzonemu dnia 12 października
 1910 r. w Rzeszowie, zamieszkałemu
 we Wrocławiu, ul. Mikołaja Reja 33
 m. 6 — zezwolenia na zmianę rodowe-
 go nazwiska Zederman — Stadler na
 nazwisko Rzepecki. **4254**

OGŁOSZENIE. — Urząd Wojewódzki
 Wrocławski decyzją z dnia 20.5.1947
 r. Nr. A.C.N. 1/101/47 udzielił ob. Ja-
 reckiemu Józefowi, urodzonemu dnia
 15 października 1908 r. we Wzgórz-
 gm Bełżyce pow. i woj. Lubelskie, za-
 mieszkałemu we Wrocławiu, ul. Zeg-
 larska 6 — zezwolenia na zmianę ro-
 dowego nazwiska Jarecki na nazwisko
 Zawisza — Jarecki i imienia Józef —
 na imię Józef — Maciej. Zmiana naz-
 wiska rozciąga się na żonę petenta
 Irenę — Różę z domu Brzozowską, o-
 raz na małoletnią córkę Sylwii — Ire-
 nę — Ewę. **4155**

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszyst-
 kich innych czasopism w Pol-
 sce przyjmuje: Dział Ogłoszeń
 Słowa Polskiego — Centrala: Wro-
 cław, ul. Krupnicza 13, (1-sze
 piętro), tel. 68 codziennie z wy-
 jatkami świąt od godz. 8-16-tej.
 Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4
 tel. 19, Jelenia Góra: ul. Kolejo-
 wa 18, tel. 21.00, Wałbrzych, ul.
 Słowackiego 15, tel. 10-93 Kłod-
 zko: Rynek, Bolesława Chrob-
 rego 2, Zegaj: Rynek 35 Księ-
 garnia Wł. Muszyńskiego, Ka-
 mienna Góra: Księgarnia koła
 „Czytelnik”, Swidnica: Biuro
 ogłoszeń Rynek 34, Księgarnia
 „Czytelnik”, Rynek 43, Wólów:
 Księgarnia koła „Czytelnik”, Zio-
 toryja: Pow. Odd. Inf. i Prop.
 Dzierżonów: Pow. Odd. Inf. i
 Prop. i Księgarnia „Czytelnik”
 Brzeg: Księgarnia M. Wais.